

B I U L E T Y N

STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W CHORZOWIE.

ROK I.

Październik 1937r.

NR 2.

WYBITNI ŚLĄZACY

Jan Kupiec



Łąka leży w powiecie pszczyńskim i szerszemu ogółowi znana jest może z tego, że posiada piękny drewniany kościółek ze stojącą osobno dzwonnica. W tej to Łące przebywał jeden z tych ludzi, którzy dla polskości Śląska oddali wielkie usługi. Jest nim Jan Kupiec, urodzony dnia 14 kwietnia 1841 w Bielsku. W najmłodszych latach oddano go w opiekę ciotki, zamieszkującej w Łące. Tu spędził lata swej młodości, uczęszczał do szkoły wiejskiej, z której jak twierdził, niewiele wyniósł korzyści. Po opuszczeniu szkoły zajął się pracą w gospodarstwie ciotki, skąd wyrwała go służba wojskowa. Brał udział w wojnach 1866 i 1870/71, wtedy jeszcze jako pruski patriota. W r. 1867 ożenił się i został także kościelnym śpiewakiem.

Będąc z natury pilnym, zdolnym i bystrym kształcił się Kupiec sam; do innej szkoły już nie uczęszczał. Mając lat 15 zaczął już zbierać mniej znane i nie-drukowane pieśni kościelne, których zebrał wkrótce pełen gruby zeszyt. Nauczył się nut i gry na organach, a nawet sfabrykował sobie organy. - Kupował wiele książek, które z wielkim zapalem studiował. Czytał wychodzące wówczas gazety, a więc: "Pielgrzyma", "Zwiastuna", "Katolika", "Oświatę" a później "Górnoślązaka". Księgozbiór jego służył całej wsi i okolicy jako biblioteka publiczna, a był on dość pokaźny bo obejmował 600 tomów. Był wstrzemięźliwym, zamiast wysiadywać w karczmie wolał się kształcić.

Gdy wybuchł "Kulturkampf" Kupiec stanął odrazu po stronie duchowieństwa i ludu. Po zakończonej walce doszło jednak do nieporozumień między Kupcem a proboszczem łąckim ks. Philipin, które trwały prawie aż do śmierci Kupca. Zwłaszcza w ostatnich jego latach życia dokuczał mu proboszcz najmoćniej, mówił o nim na kazaniach, pokazywał nań palcem, a nawet mu rozgrzeszenia nie udzielał, a wszystko dlatego, ponieważ Kupiec bronił polskości śląskiego ludu. Nie przeszkadzało to wszystkemu jednak ks. Philipiemu, by zmarłego nad grobem wychwalać pod niebiosy.

Do zbioru pieśni kościelnych dołączać się zaczęło z czasem coraz więcej zbiorów innych. A więc gromadził Kupiec pieśni świeckie, opowiadania ludowe, bajki i baśnie. Pisywał od roku 1876 do "Oświaty" w Poznaniu, która, jak sam przyznawał, nauczyła go czuć po polsku. "Oświata" też wielką ilość jego zebranych rzeczy - w latach od 1877-85 wydrukowała. Wydano je nawet w formie książkowej. Jego zbiór pieśni ludowych znajduje się w muzeum cieszyńskim.

Równocześnie pisał Kupiec cały szereg własnych utworów. Przede wszystkim "Sejmik w Jassach", opisujący warcholstwo szlachty jeszcze przed konfederacją targowicką. Daje w tym utworze także małe przytyki pod adresem ludzi sprzedajnych i zdrajców, których wtedy na Śląsku była moc. Poemat ten ukazał się w roku 1904 w "Górnoślązaku". Jasnym jest, że forma, gładkość i rymy jego wierszy nie mogą być porównane z wierszami naszych wieszczów, ale pomimo to, zasługują na uwagę jako pochodzące od prostego człopa bez wykształcenia.

Drugim jego większym wierszowanym utworem jest poemat "Wilki i barany", krytykujący robotę ugodowców. Największym i najbardziej wyrobionym co do formy jest poemat "Cyganka" liczący około 5700 wierszy. Zawiera on w sobie cały szereg pieśni ludowych z nutami. Utwory te mało są znane, a warto je wydrukować i zapoznać z nimi szersze masy.

W taki oto sposób upływało życie Jana Kupca w Łące. Miał pod koniec życia wiele zgryzot z powodu proboszcza łąckiego, do tego przyłączyła się choroba piersiowa tak, że wielki Ślązak zmarł 11 grudnia 1909 r. Pogrzeb jego był wspólny, brała w nim udział cała okoliczna ludność.

Znaczenie Jana Kupca dla polskości Górnego Śląska nie ulega wątpliwości. Można go śmiało postawić obok Miarki, Ligionia i innych. Pod względem zaś swej twórczości poetyckiej dorównuje księżom Bonczykowi i Damrothowi.

Kwestia utworzenia akademickiego Koła T.C.L. w Chorzowie stała się aktualną w maju br. w chwili, kiedy na zjeździe T.C.L. w Poznaniu zwrócili się przedstawiciele chorzowskiego okręgu do jednego z członków naszego stowarzyszenia z propozycją utworzenia takiego koła w Chorzowie.

Utworzenie takich kół wyrosło z naturalnej potrzeby zasilenia kadry najważniejszej w swoim rodzaju organizacji młodą inteligencją, która po pewnym przygotowaniu mogłaby uchwycić w ręce jej ster. Na pierwszy plan wybiły się zagadnienia utworzenia sekcji prelegentów, któraby prowadziła pracę oświatową czy to w formie wykładów w organizacjach społecznych, czy też publicznych odczytów. Równocześnie należy dbać o szerzenie wśród społeczeństwa czytelnictwa, które ma być problemem sekcji świetlicowej oraz bibliotecznej. Jednym słowem zakres prac pozytywnych w kierunku oświatowym, tak bardzo potrzebnym na terenie naszego miasta.

Najprostszym rozwiązaniem kwestii organizacyjnej byłby akces stowarzyszenia do T.C.L. Rzecz ta jednak była niemożliwą z tego powodu, że ramy organizacyjne T.C.L. nie zezwalają na akces ciał zbiorowych, a charakter stowarzyszenia nie pozwolił na pomieszczenie się w ramach statutowych T.C.L. W myśl tego założono osobną sekcję, która zostaje w ścisłym kontakcie z Zarządem stowarzyszenia. Odnosna uchwała w tym kierunku zapadła na zebraniu zwyczajnym stowarzyszenia w dniu 16 września.

Pierwsze zebranie akademickiego koła T.C.L. w dniu 21 września zatem już tylko dokonało wyboru władz i uchwaliło swoje elementarne formy organizacyjne, ujęte w podanym niżej regulaminie.

REGULAMIN KOŁA AKADEMICKIEGO PRZY TOWARZYSTWIE CZYTELNI LUDOWYCH
W CHORZOWIE.

§ 1.

Koło nosi nazwę: Koło Akademickie T.C.L. w Chorzowie.

§ 2.

Członkiem Koła jest każdy członek Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej w Chorzowie o ile zgłosi do niego akces oraz każdy młody akademik, który nie należy do Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej, jeżeli przez Zarząd do Koła został przyjęty.

§ 3.

Prezydium składa się : z prezesa, wiceprezesa i sekretarza i wybrane zostaje na przeciąg jednego roku w miesiącu wrześniu każdego roku. W skład Zarządu wchodzi oprócz członków prezydium także przewodniczący poszczególnych komisji względnie ich zastępcy oraz stały delegat Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej w Chorzowie.

§ 4.

Członkowie Koła są wolni od płacenia składek.

§ 5.

Każdy z członków Koła powinien zgłosić akces do jednej lub więcej komisji, zależnie od swego wyboru. Tworzy się komisje: prelegentów, biblioteczno-świetlicową i imprez. Komisja powinna się składać najmniej z trzech członków. Członkowie komisji wybierają przewodniczącego i zastępcę. Komisje zbiera się i uchwała w miarę potrzeby. Zarząd może tworzyć dalsze komisje. Prezes Koła ma prawo wchodzić w skład każdej komisji.

§ 6.

Gdy chodzi o działanie wspólne Koła z Zarządem T.C.L. w Chorzowie, to ma być ono omawiane na wspólnych konferencjach prezesa wzgl. prezydium Koła z delegatem Zarządu T.C.L. w Chorzowie. Proces Koła ma obowiązek informować Zarząd Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej w Chorzowie o przebiegu obrad.

Koleżanki i Koledzy! Stworzyliśmy pierwszą naszą ekspozyturę w terenie i to pracy organizacji poważnej, nie ulegającej codziennym reorganizacjom i przeobrażaniom, mającym na celu wykazać zdolność paru panów "społeczników". W wasze ręce kładziemy początki tej pracy. A pracę tam może znaleźć każdy, który cośkolwiek dysponuje dla nas wolnym czasem; i ten, który chce poznać lud śląski, i ten, który świecić się w języku, i ten który swoimi wynikami w dziedzinie naukowej chce się podzielić w sposób popularny ze społeczeństwem. Pamiętajmy, że na efekty pracy naszej czekają starzy, którzy i tak za dużo narzekają na naszą gnuśność.

W celach informacyjnych prosimy zwrócić się do Zarządu Stowarzyszenia lub Prezydium Koła, którego skład podajemy w komunikatach.-

